

RECENZJE

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 38 (3)/2016, s. 121–170

*Kultura funeralna elit Rzeczypospolitej
od XVI do XVIII wieku na terenie Korony
i Wielkiego Księstwa Litewskiego.
Próba analizy interdyscyplinarnej,*
red. Anna Drażkowska, Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015,
ISBN: 978-83-231-3375-9, ss. 432



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2016.034>

O mawiana monografia to rezultat ogromnej pracy interdyscyplinarnego zespołu, w skład którego weszli zarówno przedstawiciele nauk humanistycznych, jak i biologicznych oraz medycznych. Ogrom wykonanych badań archeologicznych i poddanie wydobytych artefaktów tak wielowymiarowej analizie pozwoliły na uzyskanie wszechstronnych wyników, nieosiągalnych dotąd bez połączenia narzędzi przynależnych do tak różnych dyscyplin naukowych. Dokonano tym samym zweryfikowania wielu istniejących tez, w nowatorski sposób ukazano duchowość epoki nowożytnej – poprzez jej materialny wymiar, wreszcie wskazano na kolejne problemy badawcze.

Praca składa się z sześciu części, wydzielonych problemowo według wyników badań poszczególnych zespołów badawczych: archeologia, kostiumologia, antropologia, archeobotanika, mikrobiologia, konserwacja. Takie

zaprezentowanie zagadnień jest jak najbardziej zasadne, bowiem prowadzi czytelnika od informacji o podstawowych badaniach archeologicznych, przez coraz bardziej uszczegółowioną analizę, aż po współczesny wymiar aspektu prac archeologicznych i konserwatorskich.

W części pierwszej (autorzy: Rafał Niedźwiadek, Anna Drażkowska, Wiera Hupało, Magdalena Majorek, Magdalena Przymorska-Sztuczka) omówiono wyniki prac archeologicznych z wybranych stanowisk na terenie Polski, Litwy i Ukrainy, koncentrując się na dwóch zasadniczych wątkach – typologii trumien i wyposażeniu pochówków z okresu nowożytnego. Pochówki przebadano pod względem antropologicznym, kostiumologicznym, botanicznym, dendrochronologicznym. Docenić należy szeroko zakrojone badania nad trumnami – nieodłącznym elementem uroczystości pogrzebowych, a mimo to dotąd niedostatecznie rozpoznany dla okresu, w którym *pompa funebris* osiągnęła swoje apogeum. Pomimo nowoczesnych narzędzi badawczych, dokonanie ustaleń dotyczących dominujących form, typologii czy chronologii przekształcania się trumny, jak dowiedli badacze, jest mocno utrudnione ze względu na zniszczenia i wielokrotne użytkowanie kwater grzebalnych w kościołach. Autorzy omówili różnorodne stanowiska sepulkralne, zarówno z archikatedry lubelskiej, jak i mniejszych kościołów, a także cmentarzy przykościelnych. Najlepiej zachowane stanowiska to oczywiście krypty kościołów, a wśród nich stanowisko z archikatedry pw. św. Jana Ewangelisty i św. Jana Chrzciciela w Lublinie. Omówienie tamtejszych pochówków otwiera rozdział, ponieważ to najpełniej przebadane miejsce, przynosi rozległe informacje. Na podstawie tych badań w ww. kościołach lubelskich autorzy wyróżnili kilka typów stanowisk sepulkralnych, specyficznych dla danych obiektów, takich jak: pochówki w kryptach (właściwe dla archikatedry), mogiły ziemne oraz pomieszczenia grobowe (tumby, krypty) - charakterystyczne dla fundowanych świątyń, oraz jamy grobowe występujące na cmentarzach. Niewątpliwym ułatwieniem zapoznania się z wynikami przeprowadzonych prac są licznie reprezentowane wizualne przedstawienia rezultatów badań, m.in. ikonografiki, diagramy, wykresy, a także bogata dokumentacja fotograficzna (zob. ryc. 4 i 5, s. 25), co będzie charakterystyczne także dla dalszych części książki. Daje to wyobrażenia o ogromie przeprowadzonych analiz i w czytelny sposób przedstawia wyniki, co ułatwia czytelnikowi dokonanie porównań i poznanie

skali poszczególnych zjawisk. W ten sposób przedstawiono np. ilościowy i procentowy udział trumien o poszczególnych profilach (zob. wykresy 1 i 2, s. 24). Przebadane trumny datowano na czas XV–XVII w., a najpopularniejszym typem była trumna sosnowa (określono także przybliżony wiek wykorzystanych drzew), rzadsze zaś były pojedyncze egzemplarze trumien dębowych. Jak można przypuszczać, wiązało się to z obniżeniem kosztów, co dowodzi, że także najzamożniejsi korzystali z tańszego materiału, podkreślając splendor uroczystości innymi akcentami. Z powodu pożaru archikatedry w połowie XVIII wieku utrudniona była weryfikacja ułożenia trumien, natomiast prowadzone badania pozwoliły na określenie wyposażenia, wyglądu i sposobu zdobienia, w czym najmocniej odcisnął się ślad sarmackiej potrzeby eksponowania statusu. Widać to m.in. w rycinie nr 6 (s. 27), przedstawiającej przekrój pochówku, na który składały się: ubiór, roślinne wypełnienie „materaca”, mineralna podsypka pod „materacem”. Te ostatnie, jak wykazały badania, miały pochłaniać substancje i neutralizować zapach. Analiza poszczególnych technik zdobniczych pozwoliła ustalić autorom najbardziej popularne motywy, jak malowanie wieka z krzyżem łacińskim, monogramów z ćwiekami czy zastosowanie zewnętrznych i wewnętrznych obić trumny tkaniną (jedwabie, adamaszki). Podkreślić należy, że autorzy dokonali szczegółowej analizy motywów zdobniczych, wśród których dominowały symbole religijne. O przepychu przebadanych pochówków z krypty świadczą przeprowadzone badania porównawcze nad skromnymi trumnami zakonnicy z kościoła pobrygidkowskiego w Lublinie czy z cmentarza przy kościele pw. Świętego Krzyża w Lublinie, na którym odkryto pochówki z całunem zamiast trumny. Jak dowiedli autorzy, ewolucja zdobień i indywidualizowanie kształtu trumien (przykład krypty z kościoła pw. św. Mikołaja w Gniewnie) wskazywać mogą nie tylko na kunszt rzemieślników, ale także świadczą o coraz większej świadomości rodziny, która poprzez takie szczegóły podkreślała swoją odrębność (s. 56). Tendencja ta postępowała od XVIII stulecia, a więc czasu dynamicznego wzrostu znaczenia magnaterii. Na ten okres autorzy datują też rozbudowę dekoracyjności trumien, czego przykładem był pochówek Jana Tarty, którego zasługi przedstawiono w bogactwie i przepychu ostatniego pożegnania (s. 59). Pomimo utrudnień związanych ze stanem zachowania materiału badawczego (upływ czasu, kataklizmy na przestrzeni epok czy grabieże),

autorom udało się ustalić podstawowe dla tego czasu formy trumien (trapezowy przekrój), sposoby zdobienia, materiały wykorzystywane do dekorowania

Zestawienie tych danych ze statusem pochowanych osób skłaniało autorów do wnioskowania, że trumny były przeznaczone wyłącznie dla najbogatszych, a ich powszednienie prowokowało tych ostatnich do większej dekoracyjności. Podkreślano przez to status społeczny i finansowy rodziny, pochodzenie zmarłego oraz jego zasługi. Trumna nadawała się do tych celów znakomicie, bowiem stanowiła ważny element każdego etapu ceremonii – ekspozycji ciała, introdukcji do kościoła, wreszcie wyeksponowana była na katafalkach bądź *castrum doloris*. Wrażenie to miały zwielokrotnić barwy tkanin czy farb – najczęściej był to czarny, purpurowy, karmazynowy, ale też biały.

Uzupełnieniem wiadomości o materialnym aspekcie dawnej *pompa funebris* jest część poświęcona wyposażeniu pochówków. To szczególnie cenne informacje, bowiem nie odnajdujemy ich szerzej w źródłach pisanych, brak też wzmianek w testamentach na ten temat¹. W tej części omówiono poszczególne elementy wyposażenia, frekwencję ich występowania (s. 85) i co najważniejsze wartość ideową. Wśród najczęstszych przedmiotów umieszczanych w trumnach odnotowano oczywiście dewocjonalia² (krzyżyki, medaliki, szkaplerze, różańce i koronki), ale także monety, amulety i przedmioty osobiste. Zasadą autorów jest skrupulatne prześledzenie motywów ikonograficznych medalików, jak i medalików-amuletów, co pozwala na wnioskowanie o masowości wybranych zwyczajów, wyboru określonych motywów (Jezus Chrystus, Matka Boska w różnych typach ikonograficznych, święci, archanioł Michał) ściśle uwarunkowanych symboliką – mającą chronić zmarłych przed szatanem i „złą śmiercią” oraz zapewnić pomoc w odkupieniu grzechów. Wyróżniono tu częste wizerunki ze św. Michałem

¹ O budowie testamentu zob. B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII–XVIII wieku*, Kraków 2009, gdzie również dalsza bibliografia.

² Autorzy dokonali szczegółowej analizy rozmieszczenia poszczególnych przedmiotów, zilustrowanej również ikonografikami, zastrzegają przy tym możliwość przypadkowości ułożenia niektórych elementów, co wynikać mogło z konieczności przestawiania czy przesuwania trumien na przestrzeni lat. Zob. s. 91.

Archaniołem – patronem dusz zmarłych (s. 117)³. Odnotowano także wkładanie zmarłym do trumny modlitewników, co cechowało pochówki protestanckie. Do szczególnych przedmiotów zaliczyć można także różnorodne wianki, znajdujące się w trumnach najmłodszych, mające uhonorować ich czystość i przedwczesną śmierć⁴. Zupełnie wyjątkowe znaleziska stanowią takie przedmioty, jak drewniana proteza dentystyczna w pochówku Jakuba Nagórskiego w kościele św. Jakuba Kurtowianach na Litwie (s. 123) czy fragmenty Orderu Orła Białego (pochówek Jana Tarły i Jakuba Nagórskiego, s. 124), który powinien być zwrócony królowi w ciągu trzech miesięcy od śmierci kawalera Orderu. Być może, jak przypuszczają autorzy, przepis ten został złagodzony po rozbiorach, wymieniony wyżej pochówek Tarły nie pasuje do tego schematu. Jest to na pewno interesujący przyczynek do dalszych studiów. Jednocześnie rozdział ten najdobitniej wskazuje na powszechność plądrowania krypt, przez co, jak zauważają autorzy, trudno uchwycić rzeczywistą liczbę i różnorodność tych przedmiotów.

Rozdział drugi zatytułowany „Kostiumologia” jest wynikiem prac Anny Drażkowskiej, Rafała Niedźwiadka, Simony Matuzevičiūtė oraz Małgorzaty Grupy i stanowi uzupełnienie wiedzy o wyposażeniu pochówków w ubiory. Odzież grobowa poszerza zarówno wiedzę o zwyczajach pogrzebowych, ale jest także nieocenionym źródłem do badań historii ubiorów. Odślania tajniki rzemiosła krawieckiego, a jednocześnie estetyczną wrażliwość użytkowników kostiumów. Autorzy wskazali także na popularność stroju narodowego (s. 163) i – co ciekawe – dużą dbałość o jego całkowite skompletowanie. Dane te nie do końca jednak należy odnosić do czasów nowożytnych, bowiem autorzy odwołali się w tym aspekcie głównie do pochówków z XIX wieku. Weryfikację tych danych utrudnia oczywiście podkreślany już fakt plądrowania grobów, ale i niszczenie tańszych tkanin, przez co przeprowadzono badania głównie w oparciu o stroje uszyte z najtrwalszego jedwabiu. Wśród odnotowanych znalezisk mniejszość stanowiły stroje zachodnie, co autorzy wiążą z silnym rozpowszechnieniem stroju na-

³ J. Danielou, *Teologia judeochrześcijańska*, Kraków 2002, s. 181, 182.

⁴ Charakter i tworzywo wianka pozwala też wskazać na przybliżoną datę śmierci dziecka, jeśli ta pozostaje nieznana. Wianki, w których dominują kwiaty tekstylne najczęściej pochodzą z okresu jesienno-zimowego.

rodowego do połowy XVIII stulecia. Jest to oczywiście słuszne wyjaśnienie, jednak warto byłoby w tym miejscu mocniej uwypuklić kwestie kulturowe i mentalnościowe epoki. Znane są bowiem liczne przykłady zamiłowania magnaterii do ubioru zachodniego w tym czasie. Strój narodowy zakładano przede wszystkim ze względów prestiżowych i dla zjednania biedniejszej szlachty, a więc i w tym przypadku mógł stanowić atrybut podkreślający przywiązanie do sarmackiej tradycji i symbol zrównania się z całym stanem szlacheckim.

W części trzeciej - *Antropologia* – przedstawiono wyniki analizy antropologicznej, przygotowanej przez Tomasza Kozłowskiego, Annę Drązkowską, Magdalenę Krajewską, Rimantasa Jankauską, Laurie J. Reitsema, Wandy Kozak-Zychman i Anny Szarlip. Rozważania skoncentrowano na czterech zasadniczych zagadnieniach: omówieniu badań antropologicznych i paleopatologicznych nad szczątkami wybranych przedstawicieli dawnych elit Rzeczypospolitej, bioarcheologii pochówków elit litewskich, diecie przedstawicieli elit oraz zróżnicowaniu antropologicznym ludności pochowanej w XV–XVIII wieku na nekropoliach lubelskich⁵. Autorzy skoncentrowali się na przebadaniu szczątków osób z dawnych elit – arystokracji, szlachty, wyższego duchowieństwa⁶. Badania tego typu stanowią ważny przyczynek do historii powszechnej, ale przede wszystkim do lepszego poznania dawnych grup społecznych, co wpisuje się w wiodący dziś w naukach historycznych nurt historii społecznej i antropologii historycznej. Autorzy prowadzili badania mikroskopowe, których celem była ocena stopnia zachowania szczątków i kompletności szkieletów, ustalenie wieku i płci zmarłych, opisanie cech indywidualnych, w tym zmian patologicznych, rekonstrukcja wzrostu (s. 171). Powyższe badania stanowią nieocenione rozszerzenie wia-

⁵ Analizę antropologiczną i paleopatologiczną kości i z mumifikowanych szczątków przeprowadzono w Zakładzie Antropologii Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

⁶ Badania szczątków mają długą tradycję w polskiej antropologii, por. bibliografia Adama Wrzoska, szerzej zob. R. Meissner, *Wrzosek Adam*, „Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku” 1994, t. 1, z. 2; Juljana Talko-Hryncewicz: K. Stołyhwo, *Notka bio-bibliograficzna*, „Światowit” nr 8, 1907, s. 129 -<http://www.archo.uw.edu.pl/swarch/Swiatowit-r1907-t8-s124-130.pdf>; oraz Izydora Kopernickiego, szerzej M. Iłowiecki, *Dzieje nauki polskiej*, Warszawa 1981.

domości o życiu przedstawicieli dawnych elit. Doskonałym przykładem jest analiza antropologiczna interesującego przypadku pochówku księżnej Zofii z Opalińskich Lubomirskiej, której biografia jest wciąż słabo rozpoznana, mimo że księżna należała do ścisłej elity magnackiej. W powszechnej świadomości ówczesnych uchodziła za świetnie wykształconą, była żoną jednego z najzamożniejszych i najświetlejszych magnatów czasów saskich, Jana Herakliusza Lubomirskiego, matką Elżbiety Sieniawskiej, przyszłej potężnej kasztelanowej krakowskiej⁷. Przeprowadzane badania rzucają zupełnie nowe światło na jej życiorys i poważne problemy zdrowotne, z którymi zmagala się przez całe życie, spowodowane anomalią w obrębie kręgosłupa, objawiającą się silnym prawostronnym wygięciem, wskazującym na prawostronny garb żebrowy. Deformacje te powodowały istotne dysfunkcje układu oddechowego i krwionośnego, które musiały stać się przyczyną jej przedwczesnej śmierci w wieku ok. 33 lat. Lubomirska urodziła jedno dziecko – córkę – i zmarła kilka lat potem. Badania wskazały, że tego rodzaju skolioza była uwarunkowana genetycznie (s. 179), natomiast w źródłach brak wzmianek o tego typu schorzeniach w rodzinie Opalińskich. Brakuje również krytycznych uwag względem wyglądu Lubomirskiej, która uchodziła nie tylko za wyjątkowo mądrą, ale i piękną kobietę, czego dowodem był też jej nagrobek z popiersiem. Dolegliwości nie odziedziczyła jej córka, Elżbieta, która mimo absorbującego stylu życia i narzekania na drobne dolegliwości reumatyczne, nigdy nie skarżyła się na bóle kręgosłupa⁸. W przytoczonym przypadku badania antropologiczne znacząco uzupełniły więc naszą wiedzę o jednej z najważniejszych postaci końca XVII wieku. Podobnie spektakularne wyniki przyniosły badania nad szczątkami kostnymi z metalowego sarkofagu Anny Marii Izabeli Wazówny, które zweryfikowały informacje o pochowanych w tym miejscu osobach. Określono ich wiek na kilka lat, tymczasem Wazówna zmarła w niemowlęctwie (s. 199).

⁷ O życiu Elżbiety Sieniawskiej zob. B. Popiołek, *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (ok. 1669–1729)*, Kraków 1996; eadem, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003; A. Słaby, *Rządząca oleszycka – dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego*, Kraków 2014.

⁸ A. Słaby, *Rządząca oleszycka...*, s. 237–249.

Niewątpliwie analiza antropologiczna istotnie uzupełnienia wiedzę o biografiach elit dawnej Rzeczypospolitej. Odślania też zmiany patologiczne, które nie są często obserwowane w materiałach reprezentujących inne grupy społeczne, co z pewnością wiąże się ze specyficzną polityką zawierania małżeństw w wąskim, spokrewnionym kręgu, co z upływem lat prowadziło do upośledzenia genów⁹. Jednym ze skutków takiego zubożenia materiału genetycznego była skolioza, postrzegana jako „choroby wyższych sfer” (s. 213). Inne przypadłości typowe dla tej warstwy to zły stan narządu żucia, ślady chorób ogólnoustrojowych o podłożu infekcyjnym czy infekcje swoiste – kiła, brucelozą, syfilis, wysoki lub niski poziom tzw. wyznacznika stresu u dzieci (s. 200). Badania powyższe dostarczają zatem bardzo konkretnych wiadomości, których trudno szukać w tekstach pisanych.

Dodatkowo badania rozszerzono o analizę bioarcheologiczną, która w najszerszym stopniu daje odpowiedź na pytanie o życie codzienne, odślania specyfikę różnic społecznych, zarysowanych w budowie ciała, stanie uzębienia, skłonnościach do zapadnia na choroby nerwowe itp¹⁰. Poprzez analizę stabilnych izotopów węgla i azotu w szczątkach szkieletowych (s. 230) zrekonstruowano również szczegółowo dietę¹¹. Badania potwier-

⁹ Ciekawa polemika na ten temat opublikowana została w „Kwartalniku Historycznym” (dalej cyt: KH). Toczyli ją E. Rostworowski (*Zdrowie i niezdrowie polskich magnatów XVI–XVIII wieku*, KH 1969, R. 76, z. 4, s. 865–887) i Z. Kuchowicz (*Jeszcze o zdrowiu i niezdrociu magnatów XVII–XVIII w.*, KH 1970, R. 77, z. 2, s. 394–403); zob. też: E. Rostworowski, *Egzemplifikacja i statystyka a postępująca degeneracja magnaterii*, KH 1971, t. 78, nr 1, s. 258–260; Z. Kuchowicz, *O biologiczny wymiar historii. Książka propozycji*, Warszawa 1985; idem, *Spoleczne konsekwencje postępującej degeneracji możnowładztwa polskiego w XVII–XVIII w.*, KH 1969, t. 76, nr 1, s. 21. 5; idem, *Z badań nad stanem biologicznym społeczeństwa polskiego od schyłku XVI do końca XVIII wieku*, Łódź 1972; W. Wojtkiewicz-Rok, *Problemy i choroby w polskich poradnikach dobrego życia w XVIII w.*, „Medycyna nowożytna. Studia nad historią medycyny” 1996, t. 3, z. 1–2, s. 65–74; B. Rok, *Problem cierpienia w chorobie w dziejach staropolskiego społeczeństwa*, [w:] *Moralny wymiar choroby, cierpienia i śmierci*, red. B. Płonka-Syroka, Wrocław 1999, s. 52–57.

¹⁰ C.S. Larsen, *Bioarchaeology. Interpreting Behavior from the Human Skeleton*, Cambridge 1997.

¹¹ Podobne badania prowadzono w 2009 r. w katedrze Whithorn w Szkocji dla pochówków z XIII–XIV w., do których odwołują się autorzy dokonując analizy porównawczej.

dziły silną zależność między pozycją społeczną a dietą, ale też ukazały różnice w białkowym komponencie diet elit polskich i litewskich - przewaga białka zwierzęcego, w tym rybnego, wśród elit polskich (s. 242).

Kolejna część monografii, opracowana przez Katarzynę Pińską, Agatę Sady i Annę Drażkowską, poświęcona została archeobotanice, tj. analizie szczątków roślin towarzyszących ludziom w przeszłości. Zachowana roślinność stanowi cenne źródło informacji o kwestiach kulturowych i przyrodniczych, pozwala wnioskować nie tylko o dawnej gospodarce i warunkach środowiska przyrodniczego, ale i przejawach życia duchowego. Przeprowadzone badania przyniosły szereg informacji o roślinach wykorzystywanych podczas ceremonii pogrzebowych. Zajmowały one ważne miejsce w obrzędzie pogrzebowym, świadczą zatem o dbałości z jaką je dobierano, uwzględniając tradycję i walory dekoracyjne oraz symbolikę. W wyniku przeprowadzonych badań określono listy gatunków roślin wykorzystywanych w praktykach pogrzebowych, powody ich użycia i, wreszcie, źródła pochodzenia materiału roślinnego. Przeprowadzono analizę 18 prób; w niektórych odnaleziono kilka tysięcy szczątków roślinnych (s. 271). Materiał badawczy w tym przypadku był dobrze zachowany, został pozyskany z takich miejsc, jak: wyściółki trumien, poduszki, materiały umieszczone na ciele, we wnętrzu jamy brzusznej i klatki piersiowej zmarłego (s. 270). Na tej podstawie autorzy zbadali 31667 szczątków roślinnych, dokonując ich wyszczególnienia i rejestrując wyniki w tabelach (zob. s. 273–280), co znacznie ułatwia czytelnikowi analizę materiału. Pomocne są w tym również zestawienia porównawcze z dokumentacją fotograficzną (s. 281–302) i rysunkową (s. 281–302). Najliczniej zarejestrowane szczątki to trawy, gałązki mchu, lebiodki, rozmarynu, bazylii, lawendy czy roślin wiecznie zielonych (bukszpan zielony, mirt). Po raz kolejny warto zwrócić uwagę na dokładną analizę kulturowego wymiaru tych znalezisk. Autorzy omawianej publikacji odwołali się tradycji, na podstawie której wybranej roślinności przypisywano szczególne znaczenie, stąd jej częste wykorzystywanie w obrzędach pogrzebowych. Do takich zaliczano wonną roślinność, szeroko reprezentowaną w zgromadzonym materiale (rozmaryn, cząber, bazylia, bukszpan). Poprzez silny aromat kojarzono je z zaświatami, ich przyjemna woń była oznaką pierwiastka boskiego, ale spełniały one również funkcje praktyczne – tłumienia zapachu rozkładu. Jeśli pogrzeb miał od-

być się kilka miesięcy po zgonie, lub gdy ciało należało przetransportować na dużą odległość, był to nieodzowny element przygotowań pochówku. Szczegółowa analiza, uwzględniająca funkcję roślin w dawnym społeczeństwie polskim i ich estetyczne znaczenie (analiza kolorystyki), wskazała na drobne różnice w zwyczajach obrzędu w Koronie i na Litwie (s. 323) oraz odmienność materiału z pochówków dorosłych i dzieci czy zakonnych. Dla omawianych badań analiza archeobotaniczna jest więc szczególnie wartościowa, ponieważ przybliży praktyczny wymiar dawnych uroczystości pogrzebowych, nieznaną ze źródeł pisanych, które milczały na tematy w pełni zrozumiałe dla współczesnych.

W rozdziale *Mikrobiologia* autorstwa Macieja Walczaka, Anny Drażkowskiej, Aleksandry Burkowskiej-But, Marii Swiontek-Brzezińskiej i Joanny Jarmiłko, wskazano liczne niebezpieczeństwa związane ze szczególnym charakterem środowiska, w którym pobierano materiał do omówionych badań. Występujące tam niezliczone mikroorganizmy mogą być przyczyną dziesiątek schorzeń u badaczy. O zagrożeniach mikrobiologicznych podczas prac archeologicznych wciąż mówi się niewiele i rzadko, co m.in. stało się pretekstem do włączenia tej tematyki w zakres publikacji. Celem autorów było oznaczenie mikrobiologicznego zanieczyszczenia szczątków, zewnętrznych powierzchni trumien, ścian i podłoża krypt. Mimo że w czasie tych badań nie odnotowano mikroorganizmów patogennych, to stwierdzono ograniczoną skuteczność dezynfekcji i środków sterylizujących, mimo których odnotowano obecność mikroorganizmów.

Książkę zamyka część opracowana przez Annę Drażkowską, Dominikę Siemińską, Małgorzatę Grupę, poświęcona konserwacji zabytków archeologicznych, którą przeprowadzono podczas badań. Omówiono w tym miejscu prace konserwatorskie dokonane na zabytkach tekstylnych, skórzanym, jak i tych o złożonych strukturach surowcowych (trzewiki, wianki) oraz na drewnianych pastoralach. Załączona dokumentacja fotograficzna pokazuje, jak wiele artefaktów zostało w ten sposób ocalonych i tym samym ukazuje materialny wymiar dawnych pogrzebów – odzież grobową, atrybuty władzy itp¹².

¹² A. Drażkowska, *Odzież grobowa w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Toruń 2008.

Publikacja jest niewątpliwie pionierską próbą kompleksowego ujęcia materialnego aspektu funeralności. Świadczy o tym złożony charakter prac prowadzonych na dużych zespołach obiektów, połączony z wielostronną analizą archeologiczno-antropologiczno-kulturową uzyskanego materiału. Dzięki temu ukazano bardzo ulotną sferę ludzkiej emocjonalności, do której należą przygotowanie do „ostatniej podróży” i próba oswojenia śmierci. Wykazanie istnienia pewnych uniwersalnych form obrzędów jest cenne nie tylko dla historyków zajmujących się epoką nowożytną, ale i dla badaczy współczesnych form i obrzędów funeralnych, bowiem echa tamtych zwyczajów zaobserwować można we współczesnej tradycji, jak i symbolice¹³. Pogrzeb, organizowany w epoce staropolskiej z dużą pieczołowitością i przepychem, był przygotowany w równym stopniu dla zmarłego, jak i dla żegnających go, co związane było z przebyciem żałoby i demonstracją statusu. Badania nad sprawami ostatecznymi rozszerzyły też znacząco informacje o codzienności dawnych elit (zdrowie, dieta) i dały wgląd w atmosferę duchową epoki, zwracając uwagę na wszechstronność świata wyobrażeń, wierzeń i nadziei człowieka, często niezmiennych przez stulecia.

Konkludując, monografia pokazuje, jak ważne, w zasadzie niezbędne, staje się współcześnie łączenie dyscyplin i prowadzenie badań humanistycznych w sposób interdyscyplinarny. Wpływa to na dynamiczny rozwój humanistyki i poszerza horyzonty badawcze o wiedzę dotąd niedostępną. Publikacja ta wyznacza więc nowe tory badań nad elitami w dawnej Polsce i sferą emocjonalności ówczesnych ludzi¹⁴. Jednocześnie weryfikuje wybrane dane, jak np. o szczątkach z tzw. sarkofagu królowny Wazówny (s. 199), a inne konfrontuje z wiedzą ze źródeł pisanych.

Docenić należy także wysoką jakość szaty graficznej omawianej publikacji, która z pewnością ułatwia korzystanie z książki. Przejrzysty układ rozdziałów, podkreślony różnorodną kolorystyką, wysoka jakość dokumentacji fotograficznej, rysunkowej i wprowadzenie wykresów oraz tabel dla

¹³ M. Kula, *Ostatecznie trzeba umrzeć*, Warszawa 2012.

¹⁴ Zob. W.M. Reddy, *The Navigation of Feeling: A Framework for the History of Emotions*, Cambridge 2001; M. Svašek, *Introduction: Emotion In Anthropology*, [w:] *Mixed emotions: Anthropological Studies of Feeling*, red. K. Milton, M. Svašek, Oxford–New York 2005, s. 1–23; C. Lutz, G.M. White, *The Anthropology of Emotions*, „Annual Review of Anthropology” 1986, t. 15, s. 405.

ukazania szczegółowości badań, czyni ogrom informacji dostępnymi nie tylko dla specjalistów. Pozytywnie ocenić należy także zamieszczenie wyboru bibliografii, w tym prac obcojęzycznych, jak i not o autorach.

Zakres chronologiczny i przedmiotowy publikacji został wyjaśniony przez autorów, co tłumaczy wykorzystanie w niektórych przypadkach przykładów spoza założonych ram czasowych. Wyjaśniono również przyjęte rozbieżności metodologiczne (w części antropologicznej), które są konsekwencją specyfiki materiału badawczego i z pewnością należy docenić, że autorzy zdecydowali się scharakteryzować odrębnie kilka wybranych szkieletów. Dotyczyło to szczątków osób, których tożsamość udało się ustalić, co znacznie rozszerzyło wiedzę o ich życiu. O ile jednak wybór lokalizacji obiektów reprezentatywnych dla ukazania wyników badań z obszaru Polski, Litwy i Ukrainy jest w pełni zrozumiały, nie do końca uzasadniono, dlaczego padł on na te, a nie inne obiekty sepulkralne w poszczególnych krajach.

Ogromna, informacyjna wartość pracy niestety nie została uwypuklona w indeksach, których brak bardzo doskwiera. Brak przede wszystkim indeksu osobowego, który niewątpliwie powinien być standardem współczesnych publikacji naukowych. W kontekście prac archeologicznych, przeprowadzonych na stanowiskach zlokalizowanych na dużym obszarze, odczuwalny jest też brak indeksu miejscowości, który mógłby stanowić nieocenione źródło informacji.

Odnotowano również kilka niuansów dotyczących warstwy językowej, takich jak literówki czy stosowanie naprzemiennie litewskich i polskich nazw miast (Kaunas, Trakai – s. 120). Nie wskazano bibliografii interesujących cytatów źródłowych (s. 89, 320). Przy tak rozległym materiale badawczym są to jedynie drobne niedopatrzania, które nie mają wpływu na zasadniczą wartość pracy.

Agnieszka Słaby (Kraków)

*Niemiecki obóz zagłady Kulmhof.
Materiały dydaktyczne dla nauczycieli,
t. 1, Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie,
Wydawnictwo UNI-DRUK, Żabikowo 2015,
ISBN: 9788393735266 + 2 płyty CD i DVD, ss. 44*



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2016.035>

W czasie II wojny światowej na terenie Polski, zgodnie z planami hitlerowców, ludność żydowska miała zostać zgładzona, dlatego do 1940 roku skupiono wszystkich żydów w gettach i obozach. Na terenie Wielkopolski w powiecie kolskim, na terenie ówczesnego tzw. Kraju Warty, powstał obóz zagłady Kulmhof. Od 1941 roku zamykano stopniowo getta i przenoszono żydów do obozów koncentracyjnych i ośrodków zagłady na terenie Polski. Pierwszy zbiorowy mord żydów odbył się 8 XII 1941 roku w Chełmnie nad Nerem¹. Według ustaleń Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w obozie Kulmhof zginęło około 360 tys. osób². Obóz ten był jednym z ośrodków masowej zagłady ludności żydowskiej na terenie ówczesnego Kraju Warty oraz ludności żydowskiej z getta łódzkiego.

Problematyka Holokaustu w edukacji historycznej powinna stanowić jeden z ważniejszych aspektów przekazywania wiedzy o historii drugiej wojny światowej. Piotr Trojański i Robert Szuchta uważają, że ucząc o Holokauście:

¹ M. Olszewski, *Przedmowa*, [w:] E. Serwański, *Obóz zagłady w Chełmnie nad Nerem 1941–1945*, Poznań 1964, s. 8.

² E. Serwański, op. cit., s. 13.